

Wilnia, 22 maja 1908 r.

HOD TRECI.

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Padpiska prini-
majecca i prad.
addzielnyje nu-
mery hazety: 1)
U kantory „Na-
szaj Niwy“ —
Wilenskaja wu-
lica № 20. —
(2 U biblioty-
ce „Znanje“ —
Georgijeŭski
prosp. d. № 4.
3) Litoŭskaja kni-
harni M. Pia-
seckoj-Szlapelis
— Dominikan-
skaja wul. № 13.

Cena z pieras. i
dastaŭk. da cha-
ty na 1 hod—3
r., na 6 mies.—
1 r. 50 k., na 3 m.
— 75 k., 1 m. 25 k.
Biez dast. i pie-
ras.; na 1 hod—2
r. 40 k., na 6 m.—
1 r. 20 k., na 3 m.
— 60 k., na 1 m.—
20 k. Za hranic.:
na 1 hod—4 r.,
na 6 m.—2 r., na
3 m.—1 r. Pie-
ramiena adre-
su—20 kap.

Abjaŭlennia prymajecca na posledniah stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, pryslanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysylaje. Można także padpisać swaje prozwiŭszcze razom z familjeju, kali niezachocecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiadama redakcii.

Redakcija i kantora «Naszaje Niwy» pierajechała na nowuju kwa-
teru na *Wilenskaj wulicu, dom № 20, (roh Nowaj wulicy).*

U Dumie i Kala Dumy.

—o—

63-aje zasiedańnie. Absuŭdali raschody na ministerstwa handlu i fabryk. Zaćwiardzili razchody na kancelaryju ministerstwa finansou.

* * *

64-aje zasiedańnie. Cicha i spokojnie Duma zaćwiardziła hroszy na marskije porty (hdzie zachodziac karabli). Cikawa tolki toje, szto naczalstwa u nas ũ koŭnym porci nadta mnoha,—napryklad u Rewlu na inŭzenieroŭ wydajecca 26 tysiaczou rub., a na raboty, katoryje jany robiać,—18 tys. rub. Zaćwiardzili hroszy jescze na pahraniecznuju straŭu, na akcyznaje „wiadamstwa“ i manapclku.

* * *

Na **65-ym zasiedańniu** absuŭdali finlandski „zapros“. *Markou II-oj* (prawy, pamieszczyk z Kurska), hawaryŭ, szto treba ad Finlandii adabrać usie prawy i ich samoupraŭleńnie („aŭtonomiju“). *Milukoŭ* (ka-det) dawioŭ, szto i prawyje, i pradsiedaciel ministroŭ Stoŭypin mylajucce, kaŭczy, szto Finlandiju treba cisnuć. Kali Finlandija pryŭczalaŭsia ad Szwedoŭ da Rasiei, tahdy ruski car zaćwiardziŭ i padpisaŭ ũsie prawy, katoryje ciapier majuć finlandey.

66-oje zasiedańnie. Akciabryŭt *Pietrowo-Sołowowo* zajawioŭ, szto jon pra Finlandiju dumaje toje samaje, szto i Milukow. Zapros ab Finlandii „prawych“ Duma adki-nuła.

* * *

67-oje zasiedańnie. Zaćwiardzili raschody na departament lesoŭ. Deputat *Niekrasow* (ka-det profesor, ad Tomskaj hub.) razska-zaŭ Dumie ab haspadarcy na „wastoczno-kitajskaj“ ŭaleznaj darozi i ab tym, szto tam treba zawiaccia kontrol.

* * *

68-oje zasiedańnie. Deputat *Kosorotow* (social-demokrat, muzyk Ufimskaj hub.) pasła wybara jaho deputatam na adnej stan-cii hawaryŭ da narodu. Za hetu mowu jaho sledowaciel winawacie pa 129 st., bo jon hawaryŭ prociŭ prawicielstwa. Minister „ju-ŭsticii“ (suoŭ) trebuje wydalić jaho z Du-my, kab sud jaho sudziŭ. Ale deputata moŭe wydalić tolki sama Duma; jana i miarkawała, ci wykinuć jaho, ci nie. Minister „juŭsticii“, prawyje deputaty, *Zamysloŭski* (ad Wilensk. hub.) kazali, szto straŭniku, katory byŭ na stan-cii i sluchaŭ mowu Kosorotowa, treba wieryć. „Lewyje“ kazali, szto nia moŭna wieryć, a Kosorotowa treba astawic depu-tatam.

Razhledajuczy raschody hasudarstwien-nyje Duma pamieńszyła ich na 50 miljonou rubloŭ.

* * *

Kolki mużykoŭ deputatoŭ zajawili prawosłaŭnym papom, szto jak budzie razbiračca ŭ Dumie zakon ab tym, kab dawać szto hod 4 mil. rub. na pensii haradzki i sielskim papom, to jany, mużyki, buduć duwać hałasacy prociŭ. — Za toje papy-deputaty pastanawili prasić ŭ Dumy hetyje 4 mil. rub.; kaŭuczcy, szto narod biedzien i nia chce płacić papom, woś niechaj pensii im dajuć kazna i ziemstwa.

Deputaty Pierszaj Hasud. Dumy u turmie.

(Z haz. „РѢЧЬ“.)

—o—

Jak wiadama, deputatoŭ Pierszaje Dumy, katoryje napisali „wyborhskaje wozwańnie“ k narodu pasła rospuska Dumy, asudzili ŭ turmu na try miesiacy. Mnoha s-pamieź ich užo paczali adbywać hetu karu.

8 ho maja ŭ Piecierburhu sabralisia ŭ sudzie tyje deputaty, szto ciapier żywuć u stalicy. Tut akazałosia ich 17 czal. U sudzie czekali ich kreŭnyje, pryjacieli, znajomyje i hramada narodu.

Akazałosia, szto i ŭ turmu biez pasporta nie puszczajuć. Woś adzin z deputatoŭ, Pietrunkiewicz, katory nie ŭziaŭ z saboj pasporta, musiŭ jechać pa jaho da domu.

Sekretar prakurora zapisaŭ prozwiszcza ŭsiech, chto pryszou adbywać karu. Tady napisali bumahu i pasłali ŭ turmu, a deputatom skazali iści tudy samym, biez kanwoju.

Pa darozie ŭ turmu deputatoŭ witaŭ narod. Mnoha ludziej czakała ich pry samaj turmie, szto zawiecca „Kresty“.

Jak żywiecca im ŭ tych „Krestach“, apiswajuc hazety. Deputatoŭ trymajuc saŭsim tak sama, jak zwyczajnych ubaloŭnych aresztantou. Zawiali nawac nowy paradak: zabaranili prynasić aresztowanym jadu ŭ turmu, apocz tolki cukru i harbaty. Dyj usio żywicio ich wielmi ciaŭkaje, ale ŭ deputaty nie ŭżalacca, trymajucca dobra dy ŭ listach da ŭzonak swaich nawac padsmiejwajucca z usiaho.

Ŭ Maskwie deputaty paczali swaju „adsiedku“ ŭ turmie „Kamienszczyki“ 15 maja. Tut ich usiaho 12 czal.

Kala 1-aj hadziny ŭ dzień, nia hledziaczy na wialianuju haraczyniu, paczaŭ ŭzbiracca narod, kab prywitać swaich daŭniejszych wybarnych ludziej. Było tut mnoha kabiet, panienak z kwietami dla deputatoŭ. Stali pryjeżdżać i deputaty pad kanwojem akałotacznych nadziracielou. Mieź deputatami widać i byŭszaho towarysza ministra ŭnutrennych dzieł — kniazia Urosowa. Deputatom dajuć kwietki, szczyra witajuc. Ŭ kancy padjeżdżaje pradsiedasiel Pierszaje Dumy — Muromceŭ; jon nawac biez kanwoja.

Jak tolki sabraŭszysia narod ubaczyŭ jaho, paczalisia kryki: „Ura!“ „Niechaj żywie pradsiedasiel Pierszaj Dumy!“ „Ura pradsiedacielu!“ „Ura Pierszaj Dumie!“ — Muromcewa zakidali kwietami z usich staron; jon caławaŭsia z mnogimi s-pamieź narodu; niejaki pan, jak Muromceŭ ŭchadziŭ užo ŭ turmu, schapiŭ jaho za ruku i pacalawaŭ...

Tak apiswaje „Riecz“ prywitańnie deputatoŭ ŭ Maskwie. Jak i ŭ Piecierburhu, żywiecca im ŭ turmie nia nadta smaczna.

TRY DAROHI.

(Pierełożena s polskaho — M. Konopnickaj.)

Iduć try ścieżki s chaty
Na dolu i niadolu:
Idzie adna, hdzie panu
Ludecy pachajuć pole;
Na lewa ad chaciny
Idzie ŭ karczmu druhaja,
A treciaja — k mahiłkam,
Hdzie brat nasz spaczywaje...
Ad ciaŭkaj pracy, potu
Adna rasicaj swiecić;
Chto pa druhaj prachodzić,
— Z bačkou śmiajucca dzieci;
Pałyn rascie na treciej,
I naspy wyżej, niżej,
I płacze tam biarozka,
I kiyż staić na kryżu...
Pa ścieżkach hetych chodziać
U łapciach naszy ludzi.
Hej! chto im ścieżku ŭskaŭże,
Szto wieści k szezaciu budzie?...

Januk Kupala.

Ab ziemskim samoŭpraŭleńni ŭ Bielarusi.

Adna wioska M—ka Wilejskaho paw. ŭ katoraj liczycca 126 dzies. apodatowanaj ziamli, płacić ŭ 1908 hadu 7 rub. 41 k. hasudarstwienaho ziamialnaho nałoha, 52 r. 96 kap. „mirskich“ i 12 rub. 74 kap. *huberskaho ziemskaho sbora* (padatku); miasteczka R—czy, szto niedaloka, płacić za swaju ziamlu (dumskuju) 49 rub. 95 kap.; z usiaje Wilejskaj hub. z ziamiel pamieszczykoŭ, mużykoŭ i haradoŭ zbirajucca takoho ziemskaho padatku 556 tysiacz rub., dy koŭny, chto maje dom pa horadoch, tak sama płacić toj ziemski padatak; z usich

haradoŭ i miasteczek Wilensk. hub. nabi-
rajecca 111 tysiaczoŭ rub.; s kazionnych
ziamiel i lasoŭ 112 tysiacz, dy jaszcz s fab-
ryk, handlu, z sudziebnych spraŭ zbirajec-
ca 155 tysiacz rub.—Kali ūsio heta złażyć
razam, to ziemskaho padatku biaruć z Wi-
lensk. hub. 935 tysiacz rub. Ū koźnym rub-
lu hetych 935 tysiacz rub. joć 59½ kap.—
z ziamli, trochi miensz jak 12 kap.—z ha-
radoŭ i miasteczek i 12 kap. s kazionnych
lasoŭ i ziamiel, a z fabryki i druhich —
kala 17 kap.

Ū 33 hub. wialikaruskich rasparadża-
jucca hetymi hraszmi hubernskije i wujez-
dnyje ziemskije sabrańnia (schody), katory-
je składjucca z wybarnych („hłasnych“)
ad pamieszczukoŭ, muzykoŭ, miasteczek.
U Wilenskaj, Hrodzienskaj, Kowienskaj i
jaszcz ū 5 huberniach Rasiei ziemskaj has-
padarkaj zajmajucca „Hubernskije Raspa-
radzicielnyje Kamitety“, złożenyje z czy-
noŭnikoŭ, katorych naznaczaje prawiciel-
stwa.

Ziemskije hroszy wydajucca ū Wilen-
skaj hub. hetak: ū daroźny kapital — 168 t.
na utrymańnie tutejszaho prawicielstwien-
naho („hrazdanskaho“) upraŭleńnia—196 ty-
siaz; na narodnaje zdaroŭje (balnicy, dak-
tary, felczerskije szkoły)—127 tysiaczoŭ rub.;
na bahadzielni, pryjuty i usielakuju pomoc
dla biednych, chworych — 210 tysiacz rub.;
na weterynarnyje sprawy—16 tys.; na tur-

my dla małaletnich arysztaŭtoŭ—17 tys. r.;
na kwatery wojskim prysuctwam—15 tys.;
na prawasłaŭnych duchoŭnych—75 tys. r.
(—ū naszym kraju pa wioskach prawasłaŭ-
nyje duchoŭnyje dostajuc pensiju z ziem-
skich hroszej, a pa haradoch ad kazny); na
ziemskuju stajniu—6½ tys. rub.; na cerkoŭ-
na-prychodzskije szkoły—37½ tys. rub.; na
wuczyliszczu kazionnyje—32 tys. 355 rub.;
na roznyje potreby szkół — 8,280 rub., na
pryjut W. I. M. 2000 rub. i ū zapasny ka-
pital— 27½ tys. rub. Nie razbirajuczy ūsich
hetych raschodoŭ, skażem, szto na narod-
nuju aświetu dajecca na śmiech mała ho-
szy—tolki 8 procentoŭ,—znaczyć s koźnaho
rubla tolki 8 kap. idzie na wuczyliszczu,
dyj to tolki paczynajuczy hetym hodam,
a za 1905, 6 i 7 hod na szkoły dawali miensz,
jak 5 kap. z rubla. A tym czasam ū Ma-
skoŭskim ziemstwie ūžo ū 1871 hadu —
37 let tamu nazad dawali 10 kap. z rubla
na narodnuju aświetu, a ciapier kudy bolsz.
U Wilenskaj hub. praz usio heta i wuczyliszcz
miensz adkrywajucca, jak u druhich
huberniach. Ū Minskaj hub., hdzie niadaŭna
uwiali ziemstwa, choć iczynoŭnickaje,—ziem-
stwa daje hroszy na domy dla szkół i na
knihi, i tam adkrywajucca ū 1908 hadu no-
wych 140 szkół, a ū Wilenskaj hub.—tolki 78.

Badaj usie miasteczki prosiac adkryć ū
ich haradzkije wuczyliszczu, ale ad ich tre-
bujuc hroszy na kwateru rubloŭ 500 ū hod;

== „Asadzi nazad!“ ==

Drenna majo życie:
Ūsio idzie nie ū ład,
I kryczac mnie ūsiudy:
„Asadzi nazad!“

Boże ty moj miły!
Biŭsia ja, jak had;
Tolki-ż kudy wyjdu —
„Asadzi nazad!“

Pomniu, ja žaniŭsia —
Dobry byŭ moj swat!
K dzieŭce nos patknuli —
„Asadzi nazad!“

Dzieŭka była waźna.
Bahatyr Kandrat
Nohu mnie padstawiŭ, —
„Asadzi nazad!“

Trapiŭ ja u horad, —
Byŭ jak raz „parad!“
Lezu ja upierad —
„Asadzi nazad!“

Pusta u zasiekach,
Żyta pabiiŭ hrad...
— Daj, starszynka, ssudy!
— „Asadzi nazad!“

Ja s kapijki zbiŭsia,
Zarabić ja rad.

— Ci nima raboty?

— „Asadzi nazad!“

Sam ja rastrapaŭsia,
Lezie s plec chłaŭt...
— Pamażecie, ludzi!

— „Asadzi nazad!“

Ū wiosku chleb prysłali, —

Tam hałodnych sznat...
Prusia ja z miaszeczka...

— „Asadzi nazad!“

Syna swajho ū ludzi
Wywieŭ by Ihnat.

— Oś moj syn, panoczki!

— „Asadzi nazad!“

Haławu ja maju,

Byŭ by deputat...

— „Prawoŭ“ ty nia majesz —

„Asadzi nazad!“

Praŭdy, szto taicca?

Byŭ i moj czarod:

Adzin raz na życieju

Wyszaŭ ja ūpiarod!

Ūzbuntawałaś wioska —

Oj, byŭ ciazki hod! —

Pryjeżdżaje przystaŭ:

— „Wychadzi ūpiarod!“

Tamasz Bulawa.

miasteczki nia majuć hetych hroszy... Na nowyje narodnyje szkoły trebujuć z wołaści hroszy, wołaść nie daje, dyk tak i astajecca biaz szkoły. Toje samaje robicca i ũ Hrodzienskaj huberni. Woś s tych 600 tysiacz rub., szto ciapier Duma adpuściła na Wilenski Uczebny Okruh (Na r. Obr. w Wil. Uczeb. Okruhie № 3,1908), na Wilensk., Kowiensk. i Hrodziensk. huberni wypadaje najmiensz, bo tut nima nijakaho ziemstwa.

Na pomocz sielskaj haspadarcy ũ Wil. h. nie dajecca ni adnej kapiejki. Tym czasam ũ 37 ziemstwach ũ Rasieli szmat dla hetaho robicca. Naprykład samaje bahataje i lepszaje ziemstwa ũ Maskoŭskaj huberni (1889—93 h.) wydała na palepszeńnie haspadarki, chatniaho remiesła, na uczonych ahronomoŭ (szto abuczajuć mużykoŭ, jak lepsz haspadaryć), na lepszuju skacinu, pakaznyje pala, na knihi ab haspadarcy, na sielskije banki—ũsiaho 358 tysiacz rub.; Smalenskaje ziemstwa (u Smalensk. hub. żywie szmat bielarusoŭ) wydała 49 tys. rub., Czer-nihoŭskaje—597 tys. rub.

Ziemsckaje samaupraŭleńnie ci, jak kažuć, „ziemstwa“ ũ 33 huberniach Rasieli uwiedziana ũ 1865 hadu; spaczatku jano miała bolsz prawoŭ, ale potym szmat prawoŭ adabrali i najmiensz hałasoŭ majuć tam mużyki. Ale ũsio-ż taki, kali pryraŭnawać hetyje ziemstwa da ziemskich spraŭ ũ Bielarusi, to heta jak nieba i ziamla, bo u nas hraszmi rasparadżajucca nie wybarnyje ludzi, a czynoŭniki. I nasz kraj tak zmarnieŭ, bo nia maje ziemskaho samoudraŭleńnia. „Okrainnyj sojuz“ (prawy) ũ

Wilnie i Minsku, katory wybraŭ ũ Dumu Zamysłoŭskaho i Szmida, zajaŭlaje, szto tut nia možna ũwadzić ziemstwa, bo u Bielaruskim kraju majuć siłtu polskije pamieszczyki i mież imi tolki jość ludzi z nawukaj, tak szto ziemstwa papadziecca ũ ich ruki; woś hety „sajuz“ chce kab saŭsim tut nie było ziemstwa, a kali dawać jaje, dyk dać takoje, szto im kirawali by tolki ruskije ludzi, — znaczyć, czynoŭniki, bo ruskich pamieszczykoŭ ũ nas mała, a iznoŭ wuczonych bielarusoŭ mała. Skażem my „sajuznikom“ na heta, szto bielaruski mużyk na ũsich hetych swarkach kiepska wyjdzie. Jak u adnoj bajcy: drozd sieŭ na babu, a dzied chacieŭ zabić drazda, dy tak ũrezaŭ cepam pa drazdu, szto zabiŭ nie drazda, a babu. Bielaruskim mużykom budzie lepsz ũsiaho, kab ũ ziemskim samaupraŭleńniu, kali jano uwiadziecca, mużyki mieli najbolsz hałasoŭ i siły, bo mużykoŭ ũ nas bolsz za ũsich. Tady jany patrapiać wybrać ũ ziemstwa i z ruskich, i z palakoŭ, i z swaich bielarusou dobrych ludziej, katoryje szczyra buduć pracawać, kab padniać kulturę i bahactwa narodu i zawiaści dobreje paradki. Takich ludziej možna znajści u nas, niechaj tolki „Okrainnyje sajuzy“ i dr. nie sami wybirajuć, chto lepszije apiekuny mużykom—ruskije, ci palaki, a daduć mużykom wolu samym wybrać, chto im padabajecca.

Druhim razam apiszem, jakoje ustrojstwa ziemskaho samaupraŭleńnia dla nas najlepszeje.

A. ũ.

DOLA BATRACZKI.

Maci ũ słuźbu wypraŭlaje
Rodnuju dziacinu
I ukradkam wyciraje
Horkuju ślazinu.
— „Budź pasłuszna ty, daczuszka“, —
Nawuczaje matka: —
„Dahadżaj czużym ty, słuźka,
Dy ciarpi, dziciatka!
Nie adzin raz twaje woczki
Zapływuć ślazoju;
Twaja dola ciamniej noczki, —
Ciażka być słuhoju!
Nie uważyć czużanica
Ruczek twaich biełych;
Potu wyljecca krynica
Z szczoczek zaharełych.

Letkam ũstaniesz raniej zorki,
Piersza pojdiesz ũ pole...
Och, daczuszka, chleb twój horki,
Horka twaja dola!“ —
Maci doczku razważaje,
Siabie cieszyć stara;
Żal joj k sercu padstupaje,
Jak by taja chmara. —
Woś dziaŭczyna użo hatowa,
Pakidaje chatku.
— „Nu, matulka, budź zdarowa!“
I całuje matku.
Wyszła maci ũ śled za joju,
Stała pry parohu
I, padpiorszy twar rukoju,
Hladzić na darohu.

Doŭha matka ũsio hladziela,
Doŭha pahladała, —
Poki Hanny chustka biała
Z waczej nie prapała...

Jakub Kolas.

Z Biełarusi i Litwy.

(Ad ullašnych karespudentoŭ).

Wilnia. Niadaŭno tutaka try sałdaty razam z kucharkaj i pakajoŭkaj hienerała Bykoŭskaho, zhawaryšzysia miež saboju, zabili hetaho hienerała dy prydušyli žonku jaho i ahrabili u ich hroszy. Ich zławili ūsich piacioch, i wajenny sud prysudziŭ ich pawiesić. Adnej kabieci—Łauszkinoj (žoncy adnaho z troch sałdataŭ) hienerał-hubernatar śmiertnuju karu zamianiu katarhoj; druhuju—Skla-renko řawiesili ū piatok, a troch sałdataŭ ū subotu ū noczy. Pry wieszaniu sałdataŭ była całaja rota i trochi narodu. Prysudženyje na śmierć hawaryli mowy k narodu i k swaim tawaryszom—sałdatom. Łauszkin skazaŭ: „Braty, żywicie sprawiedliwie, sumieńnie, hanicie won ad siabie ūsie złyje pakusy. Heta hawaru wam ja — prastupnik, pryhaworeny na śmierć“. Toje-ž hawaryli i dwa druhije — Lacyn i Malinin.

Z m. Rukojni Wilensk. h. i p. Ū Rukojniach muzyki najbolsz kataliki: niekali jany chacieli, kab cerkwu addali na kaścioł. Jany adabrali klucz ad hetaj cerkwy. Za heta byŭ sud, i cerkwy im nie dali. Dyk wot jany chozczuć ciapier zbudawać nowy kaścioł. Ale niekatoryje kažuć, bytcam starszyna i pisar nie pryhilny da hetaho.

Niedaŭna skonczyšsja termin staromu starszynie. Chacia jon i chacieŭ astacca i starašsja ab hetym mocna, ale muzyki jaho skinuli i wybrali nowaho. Nowamu starszynie muzyki wieryli, ale stary starszyna nie dremaŭ, i ziemski skinuŭ nowaho; woś stary starszyna iznoŭ zaczapiŭ miedal na hrudzi. Na nowaho starszynu jaho niepryjacieli naplali, bytcam jon buntašszezky i namaŭlaŭ niekali muzykoŭ adbirać klucz ad cerkwy, dy szto jon socialist i dr. Muzyki nia wiedajuć, jak im zrabieć, kab mieć dobroho czałowieka dla siabie starszynoju. I. Swoj.

Hor. Wilejka, Wilensk. hub. U proszłym tydni niejakaja kabietka palezła ū jamu, hdzie u jaje była bulba, i paczała nabirać tuju bulbu ū koszyk, kab jaje pasadzić u swaim harodczyku. Pokul kabietka siadziela na dnie jamy, raptam ziarnla z bakoŭ absypałaš i pachawała pad saboj hetu kabiecinu. Jak jaje adkapali, jana ūžo była nieżywaja.

Wilejski.

h. Radaszkowiczy Wilen. h. Wilejsk. paw. Ū nas niekatoryje „prahrešiuŭnye“ ludzi ūsio zbirajucca adkryć haradzkuju biblioteku, s katoraj by wydawali knižki ruskije, polskije i dr. za niewialikuju płaću ūsim. Knižki buduć i dla inteliŭhencii, i dla prostaho czałowieka.—Treba, kab haradzkaja Duma padała praszeńnie hubernataru ab biblioteci. Horad Radaszkowiczy maje 4 tys. žyciełoŭ i haradzkoje wuczyliszcze, dy kruhom szmat wiosak i narodu — buduć kamu czytać. Bieda tolki, szto naszym prahrešiuŭnye ludzi trochi spiać i trochi bajacca nima wiedama czaho.

U nas prawiali szasu, ale jana dachodzić tolki da hranicy Minskaj huberni, a potom da stancii Radaszkowiczy L. R. ž. d. 3 wiarsty treba ciahnucca bałotam. Minskaje ziemstwa pastanawiła wydać na hety kawałak 10 tysiacz rub., a Wilenski „Rasparadzicielny Kamitet“—8 tys., ale Minskaje ziemstwa ūsio jeszcze nie daje hetych hrczej, chacia z Wilni ūžo 3 razy da jaho pisali. **Wiecier.**

Minsk. Prawašlaŭnaje bractwo wielmi stara-jecca pakazać, bytcam naszym biełaruskije muzyki nie zhadžajucca, kab Duma dała swabodu szyryć

usie relihii. Bractwa na mužyckich schodach uha-warywaje ludziam rabić pryhawory proti pastanaŭ-leńnia Dumskaj Kamissii ab swabodzi nawuczaniia wiery.—Zdajecca nam, takije pryhawory može rabić tolki nadta ciomny narod, bo ci-ž možna załaranić czałowieku wykazwać swaje dumki ab relihii, ab tym, szto jon liczyć za sprawiedliwaje, dobreje? Dla nas usie relihii roŭnyje, i kali adnu relihiju buduć padtrymywać siłaj, a druhuju buduć cisnuć, to heta budzie niesprawiedliwa, i sašsim nie pa chryšciansku. **Minczuk.**

M. Mir Minsk. hub. Tut asztrafawali wuczyciela Siemiona S—a za „niezakonnaje sabrańnie“ na 50 rub. Ūsia „niezakonnaść“ była ū tym, szto k haspadyni. hdzie żywie S., prychozili mnoha maładych ludziej ū hości, bo u jaje joś doczka. Jak palicija rabiła obysk ū hetaj kwatery, dyk S. nie było doma. **A. K.**

Sluck Minsk. hub. Z żydoŭskich hraszej, szto zbirajucca ū „karoboczny sbor“, czaśe żydy musiać addawać na utrymannie prawasłaŭnaho sabora. Woś żydy prasili, kab z ich zniali hetu pawinnaść, ale prośba ich nie spoŭniena, jak piše „Recz“.

Witebsk. U tutejszym „istinno-ruskim“ saju-zie atkrylisia wialikije zladziejstwa. Ū telehramach czytajem, szto „sajuz“ ūziaŭ ad ziemstwa chleb dla pradaży muzykom za tannuju cenu, i woś pry hetym szmat chleba ukradziena. Sprawa ab zladziej-stwi paszła k prakuroru, i na dabro pradsiedaciela „sajuznikoŭ“ Frołowa nałazyli „zapreszczeńnie“.

LIST DA REDAKCYI „NASZAJ NIWY“.

—o—

Uważajuczy na nidastatak naszaho krajowaho piśma i prakunašzysia, szto takoje duża patrebna dzila prašwiety Kraju i ludcaŭ, i dzila ulaŭczeń-nia pisannia, — majim z Lipnia miesica wydawać Zborniki piśma Krajowaha, najbolsz wytwary na-szych krajowych pisaroŭ.

Dzieli taho zapraszajim usich, chto da hetaho przyłuczycca hatoŭ, prysyłać swaje wytwary słowa dla zbornikaŭ. Zborniki majuć być naucznyja—lita-rackija — historycznyja — statystycznyja. Usiakija cennyja dla jakoj nibudź karyšci wytwary buduć roŭna prydatny dla zbornikoŭ jak pisanyja ruskimi tak i polskimi litarami, ni ūważajuczy na prakunan-nia ni na stan pisaroŭ. Duża nadaryłosiab piśannia daŭniejšyja, daŭniejšych pisaroŭ, abo ciapierasz-nich dy ūžo starych pa wieku. Prosim prysyłać. Zborniki wychadzić buduć tak czasta, jak na toje sabiarecca wytwaroŭ szmat, prymieram szto czwierć hodu, abo szto miesic, abo i czaściej; for-maj wialikaj czaćwiorki, stranic kala 100, cenoj ka-piejek 50. Piśmy, wytwary i hroszy wysyłać u Ry-hu, Mielnicznaja wulica, domu № 125. kw.-6, W. Łastoŭskamu.

Wydaŭcy—E. Budzko. W. Łastoŭski.

Z usieh staron.

Ū Piecierburhu na wialikdzien adbyšsja zjezd „Wuczycielskaj Federaciji“ (Sajuz). Byli tut deputaty ad nacionalnych sajuzoŭ wuczyciełoŭ-wielikarusoŭ (ruskich), ukraincoŭ, biełarusoŭ, eston

coń, żydoń, tataroń (krymskich, kazanskich i kaŕkazkich), buriatoń i kałmykoń. Polskije deputaty wybiralisia tak sama pryjechać, ale ich prad samym wyjezdam aresztawali ũ Warszawi.

Żjezd najbolsz zajmałsia sprawaj ab nacionalnaj szkoli (ũ katoraj wuczyliby dzietak ũ ich rodnaj mowi). Deputaty—wuczycieli ad usich hetych nacij raskazwali, jak staić u ich szkolnaja sprawa, jakoje żyćcio wiaduć wuczycieli, dyj szto robicca, kab zawiastici wuczeńnie ũ rodnaj mowi. — Razbirali pytańnie, jakich dabiwacca paradkoń, kab pry ich usie narody ũ Rasijskim hasudarstwi mieli swabodu dla swajej nacionalnaj kultury, dla nacionalnaho adradzeńnia.

Deputat ad biełaruskich wuczycieloń hawaryŭ ab „Biełaruskim Uczycielskim Sajuzie“ i ab jaho raboci. Jak widać z jaho mowy, da hetaho sajuzu należyć pokul-szto nia nadta mnoha wuczycieloń, bo u nas, na Biełarusi, wuczycieli narodnyje ũsio bolsz spiac dyj ni ab czym dumać nia choczuć, i tolki niewialikaja hramada ich (maładyje) zajmajecca wielmi ważnaj sprawaj nawuczańnia biełarusoń pa biełarusku, jak jany mież saboju haworać, jak hawaryli ad wiekoń ich bački i dziedy. (M. K.)

Hor. Wiatka. Sudziebnaja Pałata asudziła na 6 miesiacoń ũ turmu tutejszaho policmejsztera Fjodorowa, katory dapuściŭ ũ hor. Wiatcy pahrom u akciabry 1905 h. Pry pahromie było zabita 6 czał. i 40 zraniena. „Recz“.

Piecierburh. Z Uniwersytetu wydalili tysiaczu dwieści studentoń, katoryje nie mieli czym zapłacić za wuczeńnie.

Kijeń. 6 maja ũ miasteczku Smiele „sajuzniki“ zrabili procesiju z muzykaj i z pieśniami.

Pašla procesii „sajuzniki naścibalisia harelki i pajszli bić żydoń i ũsich, chto baraniŭ biezszczytnych żydoń ad dzikich źwierstw.

= Mnoha pamieszczykoń prosiac admiuistraciju pamahezy im wajewać proci zabastoŭszczykoń, bo tut czakajuć, szto ũ letku budzie szmat zabastowak sielskich rabocznych. „Recz“.

Ŭ w. Kusoń. Nowohorodzkaj hub. i pawietu 30 marca, jak pisze „Recz“, najechnaŭ prystaŭ sa straźnikami ũzyskiwać z muzykoń niejakiye hroszy. Mużyki, spużaŭszysia straźnikoń, pakornie paniasli hroszy, szto ad ich wypadali, ũ chatu starasty, i tolki adzin s-pamieź ich—Formin padaŭ hroszy uradniku praz wakno z swajej chaty. Ale-ż akazałsia, szto zamiasta 1 r. 52 kap., jak wypadała na jaho, Fomin daŭ tolki 1 r. 50 kap., bo dwuch kapiejek musieć nie było u jaho. Uradnik skazaŭ ab hetym prystawu.—Tady k chaci Fomina pryjechaŭ użo sam prystaŭ i przykazaŭ aresztawać „prastupnika“. Straźniki nakinulisia na jaho i paczali niemilasernie bić czym papała. Maci Fomina chaciela baranić syna, ale-ż joj ssraźnik tak ũderyŭ u skroń, szto jana samleła i pawaliłasia na ziemi, jak nieżywaja. Fomina zawiali u kwateru starasty.—Jak muzyki paczuli, bytcam maci Fomina zabili, jany ũsiej hramadaj sabralisia kala chaty i stali damahacca, kab aresztowanaho wypuściłi, kab jon moh pajechać pa świaszczenika ci pa doktora. Za heta prystaŭ przykazaŭ aresztawać jeszcze niekolki muzykoń za „bunt“, i ich „administraciŭnym paradkam“ zasadzili ũ ad-siedku na try miesiacy.

Chierson. 8-ha maja tut pawiesili dwanacca muzykoń, katorych wajenny sud asudziŭ za toje, szto jany napali na majontak pamieszczyka Łubienka ũ Jelisawiehradzkim pawieci. „Recz“.

Z Piermskaj huberni z Wierchaturskaho paw. (ũ Sibiry) piszuć ũ hazety „Recz“ woś szto.

Ciażkaja była hetaja zima dla pierasielencoń, szto pryjechali ũ hety pawiet najbolsz z Minskaj i Mahiloŭskaj hub., — ũsiahno ich kala 20 tysiacz czaławiek.—Trawa wyrasła drennaja, siena padara-żela aź da 60 kap. za pud. Pryszłosia kupłać korm, a kab było za szto, dumali muzyki pradać les, szto byŭ na icniej ziemli. Ale-ż tut jak snieh na haławu zwaliŭsia cyrkular: „pierasielencom dazwolena rubić les tolki dla swajej patreby, a nie na prodaż; woś ũsio toje drewa, szto budzie pryhatowana dla pradaży, maje być skonfiskowana, a tady jaho pradaduć z licytacji i addaduć hroszy ũ kaznu; pierasielencom nie daduć ni kapiejki“. Takim paradkam biednyje ludzi nia tolki nie zdaleli dabyć potrebnych hroszej, ale nawet prapała ich praca i dabro. Ŭ niekatorych pierasielencoń byli ũžo dazwaleńnia pradać les. Dyk že naczałstwo napisalo druhi cyrkular, katory przyznaŭ, szto tyje dazwaleńnia siły nia majuć i admieniajucca... Tak naczałstwa „pamaħło“ pierasielencom wyjści z biady.

Pašla ũsiahno hetaho nia tolki paczała dochnuć skacina, a stali haładać i samy pierasielency. I woś, kab nie hladzieć, jak dzieci buduć umirać ad hoładu, adzin muzyk wywioz za wiosku i pakinuŭ troje dzietak swaich; tyje ũsie troje zamierzli, bo heto było zaraz pašla Kalad.

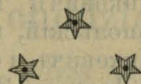
Ci nia prymuć pad uwahu deputaty ad Piermskaj huberni ũsiu hetu sprawu i ci nie pastarajuca pamahezy nieszczasnym naszym pierasielencom?

Z AMERYKI.

Naszy amerykanskije korespondenty ũžo nie raz pisali, szto u Ameryce dla pracownaho narodu nastali drennyje czasy. Jak paczałsia „kryzis“, bankructwa,—szmat fabryk i zawodaŭ pazakrywałsia, i wielmi mnoha ludziej astałosia biez pracy i biez chleba. Ciapier,—jak pisze „Słowo“—„u Złuczonych Sztatach (Ameryce Poŭnocznaj) nia majuć zarobotku aź czatyry milony siemsot piacdziesiat tysiacz rabotnikoń! I hetakaje licha robicca ũ hasudarstwi, kudy z usich krajoń zbiehalisia hałodnyje, abarwanyje ludzi, hdzie jany zaŭsiahdy mieli rabotu i mieli z czaho prażyć, chacia amerykanskije kapitalisty (bahaczy) wyciahwali z ich usie soki“. Choć u Ameryce ũsio prawicielstwa wybarnaje, ale-ż raboczy narod nie trymałsia razam na wybarach, a jak jeszcze kapitalisty dobra pastaralisia, to i pawybirali takich prawiceloń, szto ciahnuć za bahatych. Woś že ciapier toje prawicielstwa nia tolki nie pamaħło biezrobotnym, a „wydało nowyje zakony, katoryje saŭsim adabrali ad rabotnikoń ich prawy, dabytyje doħim zmaħańniem z kapitalistami. Iznoŭ že Najwyższy Sud Amerykanskich Złuczonych Sztatoń (jak u nas Senat) niadaŭno daŭ fabrykantom prawa vyhaniać sa służby rabocznych, szto należać da professionalnych sajuzoń. Zakon ab tym, kab fabrykanty płacili raboczym za ũsie szkody, jakije im zrobiacca pry raboci, prawicielstwa skasawało“... „Pa mnohich haradoch biezrobotnyje rabili demonstracii, katoryje dzie-nie-dzie skonczyliś bitwaju s paliciej. Dzie-nie-dzie biezrobotnyje paczali zabiwać kapitalistoń. Ale z hetaho nijakoj karyści nia budzie, chiba tolki szkoda: raboczy narod może dabicca palepszeńnia swajho żyćcia inszymi sposobami, i dla hetaho potrebn raboczyje „organizacii“. U Ameryce joś „federacija (sajuz) pracy“, da

katoraj należyć wielmi mnoha rabocznych, szto pa-
złuczalisia ũ professionalnyje sajuzy. Ciapier hetaja
„federacija“ pryłuczylasia da socialistycznaj partii.
Da socialistau należyć blizka poŭtary miljona lu-
dziej, i jany na nowych wybarach choczuć wybrać
na „prezydenta“ swajho socialistycznaho kandyda-
ta. („СНОВО“).

Pokul szto jeszcze budzie, u Ameryku naszym
bielarusom ciapier jechać nie warta. Lepiej pacza-
kać lepszych czasoŭ u swajej chaci. Bieda, szto ad
nas paczali ludzi wybiracca tudy akurat ũ tym
czasi, jak paczausia „kryzis“.



(Piereklad z polskaho—M. Konopnickaj).

Moj Boże miły, Twaja wola
Była ubrać łuhi i pole
Takimi pieknymi ćwietami,
Hdzie liusia pot nasz sa slazami.
Na szto-ż jany, k-czamu ich mnoha,
Kali życie ciałej astroha?!...
U wiecznaj pracy twaje ludzi
Rwuć dla kawałka chleba hrudzi;
Na szto-ż nam ptuszka tak śpiewaje,
Kali nas radaś abminaje? —
Aprocz biady i złoj napaści
Druhoħa my nia baczym szezacia!
Nia pieśnia—stohn czuwać u poli, —
K czamu-ż nam sonca świet ũ niadoli?
Szto krasata zimy i leta —
Ad smutku nie pabawić heta.
Szmat joś ludziej—nia majuć chleħa,
Szto-ż im prastor biez kraju nieba?
Szto blask razy czyrwonaj zranku,
Pach kaniuszyny, ci rumianku?
Ni les, ni sienaźać, ni pasza
Ŭ nudzie nia cieszać serce nasze;
Szto wieczar cichi, jasny zorki,
Kali żywiecec ciałka j horka?!...

Albert Paw cz.

Rada dla haspadarou.

—o—

Kab kury dobra niaslisia, a maħa kasz-
tawali, M. K. ũ „Z. Wil.“ radzić karmić
ich hetak.

Na dziesiać kur treba dawać zimoju

1) *ranicaj i ũ pałudzien:*

2 funty bulby hatawanaj 1 f.
atruboŭ pszanicznych; 4 łyżki muki z
kaściej zmielonych abo skarupy ad 4
jajek, drobna pabityje; 1/2 kwarty źbi-
ranaho maħaka ci 4 łoty abrezkoŭ ad
miasa;

ŭsio, dobra źmieszaŭszy, dajuć kuram ciop-
łaje ũ czystym karytku, dadaŭszy pleŭ ad
kaniuszyny ci seradeli.

2) *ũ wieczar:*

2 funty ziernia—aħsa, jaczmieniu,
pszanicy ci kukuruzy.

Aprocz hetaho ũ dzień dawać adzin
świeży burak, razrezany pa-pałowu, abo kry-
tuchu liścioŭ kapuścianych.

Ŭ letku, kali kury chodziać swabodnie
pa harodczyku ci ũ poli, dosi dać wiecze-
ram 1 funt ziernia. Kali-ż trymajuć ũ ka-
chu zamknienych, to treba dawać toje-ż,
szto zimoju.

Kali budziem hetakim sposobam karmić
kury, to na dziesiać sztuk praz hod wyjdzie

bulby na 1 rub. —

4 1/2 puda atruboŭ pa 90 k 4 rub. 35 k.

90 kwart maħaka 1 rub. 35 k.

ziernia na 6 rub.

burakoŭ ci liścioŭ kapu-
ścianych na 30 k.

Ŭsioħo razam na **13 rub.** —

PACZTOWAJA SKRYŃKA.

m. Rukojni Wilen. hub. i pawietu I. Szczyra-
mu.. ad czaho, chto maje mnoha ziamli, tamu dob-
ra żywiecec, a muzyku na ablizanej dziesiaciny
treba abliwacca potam i ślazmi i z biady jon nia
może wylezci... szto daŭniej ũ nas szlachta mieħa
usi prawy, a muzyk mieħ tołki prawa ciarpieć i
pracawać, nie zaŭsiahdy na siabie samaho“... —ŭsio
heta piszycie wy praħdu!.. u hazetach, wy kaźecie,
piszuć usio: pracuj mužyczok, bo praca ŭsio twaje
szezacie.. Zhadźajemsia z wami, szto i sam Mud-
ry Saħamon, kali jaho pasadzie zamiest muzyka, nie
patrapiŭ by zbahacieć, — aprocz pracy, treba kab
było dobreje ustrojstwa życia, dobreje paradki,
i swaboda arhanizawacca i pracawać dla hramadzkich
spraŭ.

Minsk Dziedu Dzienisu: daŭno wy nie pisali
niczoha; nadrukujem!

Minsk. A. F. P. Na rysunku muzyk wyszaŭ
zahraniczny, reszta ŭsio dobra.

St. Rudziensk. A. H.—ahienturu moħem dać,
kab pradawać «N. N.», a nie darma.

M. Romanowo Wierabju: Wy złujecie, szto
bareħa „Krestjanin“ pieredrukawaħa z «Naszaje Ni-
wy» apawiedaħnie «Złyje niawiestki i chitry dziec»,
zrabiŭszy z arhanistaho — psalomszczyka, a dzieħa
piera wiernuŭszy ũ prawasħaħnaho.—My niczoha nia-
majem proti hetaho. Dobra jeszcze, szto „Krestja-
nin“ nie zapisaŭ dzieħa ũ «Okrainny Sajuz!»

Ryħa Hryncu: ab haspadarce piszycie jeszcze,
tołki praktyku. Razam skarystajem.

Minsk, Annapol Seplancu: chto winawaty szto
cyħanki lecać ad chwaroby — tołki hłupstwa lu-
dziej! Kniźki wysyħajem. Wyszlicie markami pa 2
i 7 kap. (pacztowymi).

ABJAULENNIA.

Supołka

„Zahlanie sonce i u naše wakońce“

wydała pokul što i pradaje:

Bielaruski lementar abo pieršaja nawuka čytańnia, cena 6 kapiejek.

Pieršaje čytańnie dla dzietak bielarusau. Napisała Ciotka, cena 6 kar.

Беларуски лемэнтар, abo першая навучка чытаньня, цэна 6 кап.

Першае чытаньне для дзетаг беларусаў; злажыла Цётка, цэна 6 кап.

Гутарки аб неби и зямли, цэна 15 кап.

Dudka Bielaruskaja, Macieja Buračka, cena 25 kar.

Dudka Bielaruskaja, piekna je wydanie, cena 50 k.

Ran Tadeuś. Ра польску napisaў Adam Mickiewiç na bielaruskuju hutarku pierewiarnuў Wincuk Marcinkiewiç, cena 25 kar.

Ran Tadeuś. Piekna je wydanie, cena 50 kar.

Нарон. Аповеіі беларускага Wincuka Marcinkiewiça, cena 15 kar.

Нарон. Piekna je wydanie, cena 30 kar.

„**Жалейка**“ Янука Купалы, цэна 50 кап.

Uziata na sklad i pradaje:

Вязанка. Янки Лучыны (Ивана Неслухоўскаго) цэна 4 кап.

Казки. Выдаў А. К. цэна 6 кап.

Ziarnelna ja sprawa u Nowaj Zelandyi, cena 3 kar.

Зямельная справа у Новай Зеландыи, цэна 3 кап.

Gedali, араведанне Ожэшковай, cena 6 kar.

Гадали, араведанне Ожэшковай, цэна 6 кап.

Kazka ab wadzje, Bellami, cena 3 kar.

Казка аб вадзе, Бэльями, цэна 3 кап.

Karotki katechizm, cena 5 kar.

„**На прэсяленьня**“. Разказь тётки Домны изъ Польска. М. Н. Косичь, ц. 10 кап.

Переложение нѣкоторыхъ басенъ Крылова на бѣлоруское нарѣчје. М. Н. Косичь. Ц. 15 кап.

Cukier. Z hutarak z dziadzka m Symonom, napisaў Waciuk Trojca, cena 3 kar.

Цукер. З гутарак з дзядзькам Сымонам, написаў Вацюк Тройца, цэна 3 кап.

Ўеот. Pieśni wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny (100 bielaruskich pieśniay). Cena. 50 kar.

Словарь бѣлорусскаго нарѣчья Носовича ц. 3 руб.

Очеркь звуковъ и формъ бѣлорусской рѣчи. Е. Карскаго, ц. 1 руб. 25 кап.

Программа для собиранія особенностей бѣлорусской рѣчи. Е. Карскаго стр. 59, ц. 25 кап.

Государственное хозяйство великаго княжества Литовскаго стр. 807—СХІІ. Довнаръ-Запольскаго, цена 4 руб.

Очерки по организаціи Западно-русскаго крестьянства въ XVI в. Довнаръ Запольскаго стр. 307—167, цэна 3 руб. 50 кап.

В. Дуинь.—Марцинкевичъ и его поэма Гапонъ. М. Довнаръ-Запольскій, ц. 20 коп.

В. Дуинь.—Марцинкевичъ и его поэма „Тарасъ на Парнасе“. М. Довнаръ-Запольскаго, ц. 15 к. Западно-русскіе переводы, псалтыря въ XV—XVIII вѣкахъ; изслѣдованіе Е. О. Карскаго, стр. 444 цена 3 руб.

Документы Московскаго Архива Министерства Юстиціи (наибольшъ беларускіе) стр. 570 цена 3 руб.

Bielaruskije pačtowyje pisulki:

Ščorsuny ũ letku, Ščorsuny ũ zimku; Prancišek Bohušeвиç (Maciej Buraçok) pieśniar bielaruski; Wincuk Marcinkiewiç — pieśniar bielaruski; Mużyki s pad Puchawiç; Torżyšče ũ Puchowičach; Dzieučata s pad Slucka; Parabkawa dwornaja chata; Dudar Bielaruski; Janka Łučyna (Iwan Niesluchoўski), pieśniar bielaruski; Wiaskowaja baba s Trybużkoў; Dom Tadeuša Kościuški ũ Mereçoўšcyни, cena koźna je pisulki 5 kap.

Usio heta možna kupiac ũ hłaўnym składzi ũ Piecierburhu, Wasiloў wostroў, 4-ta linija, № 45, kw. 16.

Chto kuplaje u hłaўnym składzi nia mienš jak za poўnubieli, toj nia placić za prasłannie poçtaju. Maўnye hrošy možna wysylać pačtowymi markami. Jašče možna ũsio heta kupiac:

u **Wilni** u kniharniach W. Makoўskaha. J. Zawadzka-ha, M. Piaseckaje-Šlapelis, u kniharni „Lietuwa“ Karbasnikowa i u redakcii bielaruskaje hazety „Naša Niwa“. Wilenskaja № 20.

u **Miensku** u kniharni W. Makoўskaha, Frenkiela.

„**Witebsku** „ Kołowrat-Cerwinskaj.

„**Hrodni** „ B. Kozłoўskaha.

„**Mahilowi** „ J. H. Syrkina.

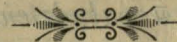
„**Homli** „ J. H. Syrkina.

„**Pieciarburhu** ũ Polskaj kniharni na Jekatieryninskaj wulicy.

„**Waršawi** ũ kniharni G. Centeršwera na Marsalkoўskaj wulicy.

„**Slonim** — kniharnia Polska.

Skora wyjdzie „Smyk Bielaruski“.



Redaktor-Wydaўca A. Ulasoў.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.